

# Kartografia na zalewy

Autor: Jacek Józwiak

O tym, jak niesamowitym odkryciem wędkarskim może być zdobycie mapy okolic zalewu sprzed napełnienia zbiornika i porównanie z obecną mapą. Od razu wiadomo, gdzie są ryby!

O tym, jak niesamowitym odkryciem wędkarskim może być zdobycie mapy okolic zalewu sprzed napełnienia zbiornika i porównanie z obecną mapą. Od razu wiadomo, gdzie są ryby!

Nie wszyscy mogą sobie pozwolić na nawigowanie po zalewach. Nie zawsze zdąży się na czas do wypożyczalni, nie zawsze daje się włożyć do bagażnika ponton. Jest jeszcze w naszym kraju wielu pieszych spinningistów. Nie muszą oni rezygnować z późnego lata na zalewowych łowiskach.

Trochę fady i zabiegów wymaga zdobycie mapy sprzed napełnienia zbiornika. Warto to jednak uczynić, gdyż w starej kartografii można znaleźć bardzo aktualne wskazówki. Nałożenie na siebie dwóch map - starej i nowej - pozwala z dużą precyzją ustalić miejsca, gdzie drapieжник musi po prostu być. To także nie jest takie łatwe, bowiem nie zawsze mapy są w tej samej skali. Ale nawet jeśli ktoś nie będzie potrafił przeskalować planów topograficznych "do wspólnej podziałki", to i tak będzie w stanie ustalić, gdzie w pobliżu obecnego brzegu można znaleźć rzeczy następujące:

- stare koryta rzeki oraz większość dopływów zasilających obecny zbiornik;
- zalane drogi, szczególnie te o twardej nawierzchni lub jeszcze lepiej brukowane;
- dawne wyrobiska żwirowe lub kopalnie gliny oraz miejsca pozyskiwania kamienia, tłucznia, etc.;
- zalane wsie, budowle, pozostałości po wznoszeniu tamy, partie pozostałe po zalaniu starszych wiekowo połaci leśnych (nawet jeśli wycięto drzewostan, to i tak pozostały pniaki, odziomki, karcze);
- zgrupowania głazów narzutowych, obrywy skalne, zalane drągowiny iglaste (nasączone żywicą przez dziesięciolecia nie ulegają rozkładowi).

Wszystko to są wskazówki, które mogą się przydać także "ustatkowionym" wędkarzom, ale w przypadku spinningisty pieszego mogą być podstawą do osiągnięcia doskonałych rezultatów. Mapy i plany można zdobyć w bibliotekach z rozwiniętymi działami kartograficznymi, w urzędach gminnych i wojewódzkich, u geodetów, geologów, w lokalnych towarzystwach naukowych, na wyższych uczelniach...

Dzięki takim dwóm mapom, pieszy wędkarz bardzo precyzyjnie może ustalić interesujące stanowiska położone w zasięgu rzutu. Często wystarczy jedno takie miejsce na całym, ogromnym zalewie, by uzyskać przewagę nad wszystkimi, którzy z kartografii nie korzystają. Niekiedy wystarczy dobra, szczegółowa mapa obecnego stanu. Dobre stanowiska drapieżników znaleźć można przy wszystkich niemal przepompowniach, na przedłużeniu dróg, które dzisiaj prowadzą donikąd, na przedłużeniu kolejowych ramp.

Wrześniowa wyprawa to cisza i spokój, nad wodami pozostaje tylko studenteria. Z mapy można przecież wyczytać, gdzie znajdują się przystanie, porty jachtowe, ośrodki z utwardzonymi nabrzeżami. Tam nie ma już wodniackiego zgiełku - i pełno może być drapieżników, jako że do osłoniętych przed wiatrem i falą obiektów hydrotechnicznych wpływa chętnie drobniaka. A za nią przede wszystkim okonie, choć i szczupaki nie stronią od takich miejsc, zaś w pobliskiej głębi mogą mieć swoją bazę wypadową sandacze...